

Szanowny Panie Ambasadorze, Szanowny Panie Radco, Szanowna Pani Pełnomocniczko ds. Partycypacji, Integracji i Migracji oraz ds. Polonii, Szanowni Państwo,

Dzięki uprzejmości Ambasady RP spotykamy się dziś w tym pięknym ogrodzie, aby uczcić 35 lat istnienia Polskiego Towarzystwa Szkolnego Oświata w Berlinie. Towarzystwa, którego korzenie sięgają XIX wieku. Jesteśmy bowiem kontynuatorem powstałego w 1896 roku Towarzystwa Szkolnego Oświata, które działało nieprzerwanie do czasu, kiedy to zostało zdelegalizowane przez władze hitlerowskie. Celem jego było utrzymanie języka, kultury i tradycji polskiej w czasie rozbiorów i tuż po odzyskaniu przez Polskę niepodległości. Druga wojna światowa i następne dziesięciolecia spowodowały długą przerwę w Oświatowym nauczaniu języka ojczystego. Przełom nastąpił dzięki staraniom berlińskiego Oddziału Związku Polaków w Niemczech, któremu dopiero w 1988 roku udało się uzyskać zezwolenie na naukę języka polskiego z elementami historii i geografii. Wtedy to w Oświatowych ławach znów zasiedli uczniowie.

Niestety nie ma z nami już osób, które odegrały czołową rolę w reaktywacji Towarzystwa. Odeszli już Wojciech Soczówka, Halina Rometzki, Panowie Baczewscy, Bolko Klimek. Ci ostatni byli uczniami przedwojennej Oświaty. Ale widzę Bronisławę Karkos, która od początku jest członkiem Oświaty za co należą jej się wielkie brawa. Jest z nami Barbara Rejak, której Oświata zawdzięcza właściwie wszystko. Jest Ferdynand Domaradzki, który odegrał niezwykle ważną rolę w towarzystwie. To on przez wiele lat był inicjatorem prac Komitetu Rodzicielskiego, który organizował szereg imprez dla uczniów i ich rodziców. Jest Małgorzata Staszak wieloletnia przewodnicząca Rady Pedagogicznej, osoba, która całe swoje serce włożyła i wkłada nadal mimo emerytury w pracę na rzecz Oświaty. Teraz już tylko zdalnie, bo z Polski. Grażyna Adamska, Ela Guderska-Pociecha, Anna Jas i Lidia Kozłowska, te Panie pełniły w Oświacie prawie wszystkie możliwe funkcje. Są z nami były nauczycielki, członkowie zarządów i komitetu rodzicielskiego, rodzice i nasi dorośli już uczniowie. Nie sposób wszystkich wymienić z nazwiska.

Wspomnienia i wywiady z wieloma ważnymi dla nas osobami można przeczytać w publikacji, wzorowanej na naszych kronikach, którą przygotowaliśmy specjalnie na dzisiejszą okazję. Znajdą ją Państwo na stole po mojej lewej stronie.

Na przestrzeni lat zmieniała się sytuacja geopolityczna. Polska stała się ważnym elementem wspólnej Europy. Bardzo powoli, ale konsekwentnie zmieniała się też rola Oświaty. Początkowa potrzeba poczucia wspólnoty, przynależności do oświatowej rodziny została zastąpiona potrzebą rozwoju dzieci i młodzieży w wielojęzyczności. Staliśmy się dumnymi polskojęzycznymi obywatelami świata. Cały czas stoimy przed nowymi wyzwaniami.

Moja przygoda z Oświatą rozpoczęła się dokładnie 20 lat temu. O Towarzystwie mógłbym opowiadać bez końca, ale obawiam się, że mamy ograniczony czas. Dlatego chciałbym Państwu powiedzieć, że dla mnie Oświata to przede wszystkim ludzie. Dziesiątki zaangażowanych w pracę społeczną osób, które przez 35 lat przyczyniały się do szerzenia języka i kultury polskiej, wspomagały rozwój językowy, jednocześnie rozbudzając sympatię i budując szacunek do naszego kraju. Dla wielu z nich Oświata stała się drugą rodziną, ja odnalazłem tu przyjaciół.

„Oświata” to nasi uczniowie i ich rodzice, których poświęcenie w dowożeniu dzieci na zajęcia i motywowaniu do nauki często jest niedoceniane. Dzięki nim i ciężkiej pracy nauczycieli wielu naszych absolwentów zawodowo zajmuje się wzmacnianiem i pielęgnowaniem stosunków polsko-niemieckich, przez co są najlepszymi ambasadorami Polski w Niemczech.

„Oświata” to też konkursy, festyny, jesienne wyjazdy dla dzieci do Polski, spotkania z teatrem w Białymstoku i dziesiątki niezwykle ciekawych projektów. Wycieczki na kresy, spływy kajakowe, wędrowniki po polskich górach.

Oświata to Teatr „Bez Paniki”, nauczycielska grupa teatralna ProfiTrup, Biuletyn Informacyjny, FB i strona [www.oswiataberlin.de](http://www.oswiataberlin.de). Wreszcie „Oświata” to sztab Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy.

Od 35 lat „Oświata” jest organizacją całkowicie apolityczną. **Uczymy chętnie wszystkie zgłaszające się do nas dzieci i młodzież, niezależnie od ich pochodzenia i wyznania.** Towarzystwo jest miejscem spotkań i integracji drugiej co do wielkości grupy migrantów w Berlinie. Zajęcia u nas odbywają się od poniedziałku do czwartku, już nie tylko w Berlinie, ale także w Brandenburgii.

Przygotowujemy naszych uczniów do państwowego egzaminu certyfikacyjnego i Olimpiady Języka Polskiego w Niemczech. Od 33 lat działa przy „Oświacie” dziecięco-młodzieżowy teatr „Bez paniki”, którego próby odbywają się w soboty, w teatrze „Reduta”.

Istnienie tak prężnie działającej organizacji nie byłoby możliwe, gdyby nie zaangażowanie kolejnych zarządów, nauczycieli i przez wiele lat przedstawicieli komitetu rodzicielskiego.

Zaangażowanie, dodam, prawie całkowicie społeczne, ponieważ dopiero od września zeszłego roku mamy możliwość godnego wynagrodzenia pracy naszych nauczycieli i zatrudnienia osób do prowadzenia oświatowego biura.

Jest to możliwe wyłącznie dzięki finansowemu wsparciu KoKoPol, Centrum Kompetencji i Koordynacji języka polskiego w Niemczech ze środków niemieckiego ministerstwa Spraw Zagranicznych oraz Instytutu Języka Polskiego im. św. Maksymiliana Marii Kolbego ze środków Ministerstwa Edukacji Narodowej. Dziękuję bardzo.

Bardzo serdecznie chciałbym podziękować wszystkim, również tym, których nie poznałem osobiście, za wieloletnią, ciężką pracę, za poświęcony czas i ogromny wkład w rozwój Towarzystwa. To dzięki pracy wielu z Was mam zaszczyt prowadzić jedną z najprężniej działających organizacji polonijnych w Berlinie. Jestem z tego bardzo dumny. DZIĘKUJĘ.

Dziękuję również wszystkim sympatykom i sympatyczkom, przedstawicielom i przedstawicielkom organizacji polonijnych, które z nami współpracują, wspierają nas i dzielą się z nami swoim zaangażowaniem.

Największe podziękowania składam na ręce moich koleżanek z Zarządu. Dziewczyny, jesteście po prostu najlepsze. Dziękuję Wam nie tylko za codzienną pracę, ale także za przygotowanie tego jubileuszu. Zapraszam do mnie Iwonę Hermann, Annę Münstermann i Karolinę Małolepszy.

Bardzo brakuje dzisiaj Izy Mischke i Doroty Rędzikowskiej, które są z nami tylko myślami. W życiu nie wszystko da się zaplanować.

**Dziękuję bardzo Pani Katarzynie Niewiedział za miłe słowa i za dofinansowanie naszego dzisiejszego spotkania ze środków pełnomocnika ds. Partycypacji, Integracji i Migracji.**

**Kłaniam się nisko Panu Ambasadorowi i jego współpracownikom za dofinansowanie naszej publikacji oraz za umożliwienie nam spotkania się w tym miejscu.**

Jutrzejsza uroczystość trzydziestego piątego rozdania świadectw zamknie obchody roku jubileuszowego. Trzydziesty piąty raz nasi uczniowie odbiorą świadectwa ukończenia roku szkolnego. W 1989 roku było ich dwadzieścia dwoje, jutro swoje cenzurki odbierze 319 uczniów. Bardzo Państwa na jutrzejszą uroczystość zapraszam.

A teraz chciałbym oddać głos osobie, która w 35 letniej historii Oświaty odegrała niewątpliwie najważniejszą rolę. Barbara Rejak przez prawie 22 lata prowadziła nasze towarzystwo. Przez 17 lat bliskiej z nią współpracy, mogę śmiało powiedzieć, że to ona była motorem naszej organizacji. Była też balsamem, który łagodził wszelkie konflikty. Zawsze dyplomatyczna, rzeczowa i profesjonalna. Przyjaciółka, mentorka, człowiek (Basia powiedziałaby facetka) wyjątkowa, na którą zawsze możemy liczyć.

Basiu...